



Grzegorz Ekiert 
Harvard University
Noah Dasanaïke 
Harvard University



POWRÓT DYKTATUR

Erozja jakości instytucji demokratycznych oraz spadek poszanowania dla wolności i praw obywatelskich stały się w ostatnich latach przedmiotem sporów i dyskusji. Jednakże oprócz erozji demokracji ma miejsce równoległe zjawisko polityczne, rzadziej diagnozowane, ale równie istotne i potencjalnie bardziej niebezpieczne. Jest to proces, który można nazwać powrotem dyktatur. Dotyka on głównie współczesne reżimy hybrydowe i autorytarne, i oznacza przejście od „łagodnych” form rządów autorytarnych do „twardych” dyktatur. Autokratyczni przywódcy, którzy dochodzą do władzy w wyniku demokratycznych wyborów, dążą do absolutnej koncentracji władzy wykonawczej i eliminacji opozycji politycznej. Stopniowo niszczą instytucje demokratyczne, takie jak uczciwe wybory, niezależne sądownictwo, wolne media i autonomiczne organizacje społeczeństwa obywatelskiego oraz uruchamiają cały arsenał represji politycznych łącznie z mordowaniem swoich przeciwników politycznych. Ten artykuł dokumentuje powrót dyktatur w wielu regionach świata i analizuje jego przyczyny i konsekwencje.

Słowa kluczowe: dyktatury polityczne; transformacje reżimów; erozja demokracji; systemy autorytarne

Return of Dictatorship

In recent years, significant academic attention has been devoted to the phenomenon of democratic backsliding. Yet, there has been a parallel political development affecting hybrid and authoritarian regimes that has by and large been neglected. Defined as dictatorial drift, this related process implies the transition from “soft” forms of authoritarian rule to hard core authoritarian policies, characterized by the emergence of unconstrained authoritarian leaders; concentration of executive power, elimination of political opposition; the destruction of political institutions such as fair elections, an independent judiciary, free media, and autonomous civil society organizations; and worsening political repressions. This paper documents such dictatorial drift across many regions of the world and analyzes its causes and consequences.

Key words: dictatorship; democratic backsliding; regime transformation; authoritarian system

Grzegorz Ekiert, Harvard University United States, ekiert@fas.harvard.edu, ORCID 0009-0006-2253-5331; Noah Dasanaïke, Harvard University United States, noahdasanaïke@g.harvard.edu, ORCID 0000-0002-5558-9778.

Tekst opublikowany na warunkach licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 3.0 Polska (CC BY-NC-ND 3.0 PL).

Jeśli XX wiek był historią powolnego, nierównego postępu w kierunku zwycięstwa liberalnej demokracji nad innymi ideologiami – komunizmem, faszyzmem, agresywnym nacjonalizmem, to historia XXI wieku, jak dotąd, posuwa się w odwrotnym kierunku.

Anne Applebaum (2021)

Współczesne badania nad stanem demokracji na świecie pokazują postępującą erozję jakości instytucji demokratycznych oraz spadek poszanowania dla wolności i praw obywatelskich¹. Badania opinii publicznej odnotowują dramatyczny spadek zaufania do rządów, instytucji przedstawicielskich i partii politycznych. W większości krajów demokratycznych rozpadają się tradycyjne systemy partyjne i rosną w siłę partie oraz ruchy populistyczne i ekstremistyczne. Co więcej, autorytarni przywódcy często kwestionują lub unieważniają wybory, które przegrali, i wykorzystują wszystkie możliwe, legalne i nielegalne, środki by utrzymać się u władzy. Nadto, społeczeństwa obywatelskie są coraz bardziej podzielone i politycznie spolaryzowane. Media kontrolowane przez państwo są często wykorzystywane jako narzędzie w konfliktach politycznych, a niezależne media podlegają rosnącym ograniczeniom i cenzurze. Od początku XXI wieku ten rosnący „deficyt demokracji” dotyka w tym samym stopniu zarówno te stare, zachodnie, jak i te nowe demokracje (zob. Foa, Mounk 2016; Waldner, Lust 2018; Hellmeier et al. 2020; Boese et al. 2022; Mounk 2022; Freedom House 2021, 2022; Rachman 2022).

Ogólnoświatowej erozji demokracji towarzyszy inny trend polityczny, rzadziej diagnozowany, ale równie istotny i potencjalnie bardziej niebezpieczny. Można go nazwać „powrotem dyktatur”. Proces ten ma miejsce w tak zwanych reżimach hybrydowych, łączących elementy demokracji i autorytaryzmu, i w „miękkich” systemach autorytarnych, które ciągle zezwalają na pewien stopień pluralizmu i zachowują niektóre mechanizmy kontrolowania osób i instytucji sprawujących władzę. Charakteryzuje się on dochodzeniem do władzy autorytarnych przywódców, postępującą koncentracją władzy wykonawczej, marginalizacją roli parlamentów, erozją rządów prawa oraz niszczeniem podstawowych instytucji demokracji: uczciwych wyborów, trójpodziału władzy, niezależnego sądownictwa, partii opozycyjnych, wolnych mediów i niezależnych organizacji społeczeństwa obywatelskiego. Kraje dryfujące w kierunku dyktatury doświadczają również rosnących represji politycznych. Liderzy opozycji i krytycy autorytarnych rządów są mordowani lub zsyłani do więzień. Ruchy

¹ Autorzy dziękują Mateuszowi Karczmarczykowi i Eli Ekiert za pomoc w przetłumaczeniu tego artykułu na polski.

protestacyjne są bezpardonowo tłumione, a ich uczestników dotyczą różne sankcje. Użycie przemocy w stosunku do przeciwników politycznych staje się normą i ma miejsce nie tylko w kraju, ale i poza jego granicami.

Co więcej, powrót dyktatur przywraca lekceważenie norm i układów międzynarodowych, kwestionowanie suwerenności państw i użycie siły jako instrumentu polityki zagranicznej. Przykładów tego jest wiele, poczynając od wycofania się Rosji z porozumień ograniczających zbrojenia po jej najazd na Ukrainę. Atak Azerbejdżanu na ormiański Górski Karabach, wojna przeciwko Kurdom prowadzona przez Turcję, używania nieregularnych armii w innych krajach przez Iran czy wojny domowe w Mjanmie i Sudanie – są kolejnymi przykładami tego trendu. Groźby inwazji i pokazy siły stały się rutynowym środkiem zastraszania sąsiadujących krajów, wymuszania ustępstw i „normalną” strategią realizowania interesów politycznych i ekonomicznych. Krótko mówiąc, powrót dyktatur oznacza zakwestionowanie obowiązujących form współpracy międzynarodowej i wypracowanych sposobów rozwiązywania konfliktów między państwami, które nakazują poszanowanie suwerenności, negocjacje, arbitraż i zaakceptowanie decyzji międzynarodowych trybunałów.

Różnica między erozją demokracji a procesem powrotu dyktatury jest klarowna. W krajach doświadczających erozji demokracji instytucje wyborcze, gwarancje praw obywatelskich i rywalizacja wyborcza zazwyczaj pozostają na tyle silne, że mogą stanowić barierę dla rządzących partii o tendencjach autorytarnych. Ciągłe istnieją też niezależne media i jakieś możliwości kontrolowania władzy. Wybory, mimo że nie są w pełni uczciwe, dają jednak szansę na zwycięstwo opozycji i oferują możliwość zmiany kursu, jak to miało ostatnio miejsce w Polsce. Odbudowa demokracji i praworządności poprzez rywalizację wyborczą w warunkach dyktatury jest wysoce mało prawdopodobna, jeśli wręcz nie niemożliwa. Co więcej, podczas gdy erozja demokracji wydaje się zwalniać tempo, w kilku krajach rządzące partie autorytarne i autorytarni przywódcy przegrali różnego szczebla wybory. W rankingach reżimów politycznych liczba krajów, w których spada jakość demokracji, zaczyna się zmniejszać (Little, Meng 2023). W tym samym czasie zwrot w kierunku „twardej” dyktatury pogłębia się w wielu niedemokratycznych krajach na świecie (patrz Freedom House 2023).

Czy te dwa globalne trendy mają te same przyczyny? Czy można je wyjaśnić w ten sam sposób? Czy mechanizmy, które napędzają erozję demokracji, są takie same jak te stojące za dryfowaniem w kierunku dyktatury? Argumentujemy tutaj, że erozja demokracji jest głównie napędzana przez kombinację czynników politycznego popytu i podaży. Z jednej strony obserwujemy społeczny popyt na antyliberalne wartości i populistyczną politykę społeczną oferującą ochronę przed działaniem mechanizmów rynkowych i negatywnymi skutkami globalizacji. Z drugiej strony zwiększa się podaż populistycznych programów

i narracji oferowanych przez partie i polityków, którzy próbują zdobyć poparcie antyliberalnych elektoratów i tradycyjnych instytucji społecznych, takich jak organizacje religijne. Wiąże się to również z powstaniem konserwatywnego i reakcyjnego społeczeństwa obywatelskiego, które legitymizuje, mobilizuje i kanalizuje antyliberalne preferencje polityczne po stronie popytu.

Sondaże opinii publicznej na całym świecie dobrze ilustrują ten trend. Rejestrują one nie tylko rosnące niezadowolenie z funkcjonowania demokracji i instytucji przedstawicielskich, ale także zwiększające zapotrzebowanie na obronę konserwatywnych i nieliberalnych wartości. Preferencje dla populistycznych programów ekonomicznych i społecznych oraz większej roli państwa w ekonomii stają się coraz bardziej powszechne. Obawy przed imigrantami, jak też zdecydowane odrzucenie dotychczasowej polityki migracyjnej i podkreślanie potrzeby kontroli granic stały się jednym z najważniejszych wyznaczników preferencji politycznych (Inglehart, Norris 2017; Pew 2021). W odpowiedzi, partie nacjonalistyczne i populistyczne agresywnie apelują do nieliberalnych elektoratów i tradycyjnych konserwatywnych organizacji politycznych oraz instytucji religijnych, dzięki czemu odnoszą coraz większe sukcesy wyborcze. Ta interakcja pomiędzy popytem i podażą jest głównym czynnikiem napędzającym erozję demokracji. Autorytarnie nastawieni liderzy i populistyczne partie, gdy wygrają wybory, wprowadzają w życie obiecane nieliberalne programy polityczne i promują wartości, które cieszą się poparciem dużych części elektoratów, co napędza polaryzację. Jak argumentuje Nancy Bermeo (2016: 16), takie instytucjonalne kontrewolucje cieszące się dużym poparciem społecznym są szczególnie niebezpieczne, ponieważ „ci, którzy starają się odwrócić rozmontowywanie demokracji, muszą się zmierzyć nie tylko z antyliberalnymi politykami i biurokratami, ale także z ich zmobilizowanymi i licznymi zwolennikami”.

Powrót dyktatur, choć jest również zakorzeniony w nieliberalnych i powszechnie podzielanych preferencjach politycznych, jest w dużej mierze kreowany odgórnie przez autorytarnych liderów, którzy po wygraniu często nieuczciwych i zmanipulowanych wyborów dążą do wyeliminowania konkurencji politycznej i koncentracji władzy wykonawczej, aby raz zdobytej władzy już nigdy nie oddać. W takiej sytuacji demokratyczne odwrócenie kursu zmian instytucjonalnych staje się niemal niemożliwe. Autokraci niszczą opozycję polityczną i marginalizują instytucje reprezentatywne, przejmują aparat państwowy, który obsadzają swoimi zwolennikami, instrumentalizują system sądowniczy i manipulują instytucjami wyborczymi. Zmieniają prawa, aby unikać jakichkolwiek konstytucyjnych i politycznych ograniczeń oraz kontroli przez niezależne instytucje i organizacje. Otwarcie dążą do zniszczenia niezależnych mediów i organizacji społeczeństwa obywatelskiego oraz do eliminacji wszelkich form kontroli ich decyzji i działań. Kreują się na przedstawicieli demokratycznej większości i uzurpują sobie prawo do niczym nie ograniczonego decydowania

o wszystkich istotnych sprawach i pełnej wolności we wdrażaniu swojego programu politycznego.

Aby osiągnąć swoje cele, autokraci u władzy aktywnie popierają i mobilizują organizacje i ruchy nieliberalne i podlegają do społecznych konfliktów i politycznej przemocy. Promują kulturę wszechobecnego politycznego cynizmu i otwarcie używają strategii klientelistycznych, żeby demobilizować potencjalnych przeciwników i kupować poparcie polityczne niezdecydowanych (Kitschelt, Wilkinson 2007). Bazą społeczną powstających dyktatur są konserwatywne i reakcyjne społeczeństwa obywatelskie, które legitymizują i mobilizują nieliberalne i autorytarne preferencje, i kreują popyt na konserwatywne i autorytarne programy polityczne (patrz Youngs 2018; Milkis, Tichenor 2019; Ekiert 2021; Greskovits 2020; Atalay 2021; Płatek 2024). To jest wspólny wymiar zarówno erozji demokracji, jak i powrotu dyktatur. Oba procesy mają duże poparcie społeczne; ale w przeciwieństwie do erozji, gdzie wyborcy wciąż mają pewien stopień rzeczywistego wpływu na wyniki wyborów, ustanowieniu dyktatury towarzyszy użycie represji politycznych, aby zapobiec protestom i demobilizować opozycję polityczną. Represyjne strategie mają zagwarantować przetrwanie reżimu nawet w obliczu znacznego niezadowolenia społecznego i trudności ekonomicznych. Tak więc proces powrotu dyktatur, który widzimy w wielu krajach świata, jest czymś zdecydowanie innym niż erozja demokracji. Jest też zjawiskiem, które jest pewnym zaskoczeniem, gdyż po zakończeniu zimnej wojny przewidywania dotyczące natury ciągle istniejących reżimów autorytarnych były bardzo odmienne.

Transformacje rządów autorytarnych po zakończeniu zimnej wojny

Upadek reżimów komunistycznych pozwolił nie tylko na narodziny nowych demokracji, ale również na powstanie nowych form rządów niedemokratycznych. Steven Levitsky i Lucan Way (2002) we wpływowym artykule nazwali je „autorytaryzmem konkurencyjnym” (*competitive authoritarianism*). Jak argumentowali 20 lat później (2020: 52), ten rodzaj „autorytaryzmu był zjawiskiem postzimnowojennym – produktem specyficznego układu sił na świecie, który było wyjątkowo wrogo nastawiony do dyktatur na pełną skalę”. Ta nowa forma „miękkich” rządów autorytarnych czy półdemokratycznych charakteryzowała się „współistnieniem częściowo funkcjonujących instytucji demokratycznych przy jednoczesnym poważnym nadużywaniu władzy przez rządzących. Powodowało to, że konkurencja wyborcza w takich systemach była wprawdzie dosyć realna, ale też generalnie nieuczciwa i dająca partiom rządzącym zdecydowaną przewagę.” (Levitsky, Way 2020: 1). Niemniej jednak reżimy te dopuszczały

istnienie znaczących „sfer kontestacji”, tolerowały opozycję polityczną oraz niezależne media i organizacje społeczeństwa obywatelskiego. Nie stosowały jawnych represji politycznych ani zastraszania swoich krytyków. Te nowe wersje autorytaryzmu opisali w swojej książce Sergei Guriev i Daniel Triesman (2022). Argumentowali, że współczesne systemy autorytarne to są „łagodne dyktatury” (*dictatorship-lite*), które próbują ukryć autorytaryzm pod płaszczkiem niby formalnie istniejących demokratycznych instytucji, aby z jednej strony zaspokoić preferencje swoich obywateli, a jednocześnie czerpać społeczne i ekonomiczne korzyści za rzekome przestrzeganie norm demokratycznych na arenach międzynarodowych.

W swojej wcześniejszej pracy, Levitsky i Way (2002) analizowali 36 reżimów na całym świecie, które miały cechy konkurencyjnego autorytaryzmu. Wśród tych krajów znalazło się wiele państw postkomunistycznych, w tym Rosja, Serbia, Ukraina, Białoruś i Gruzja, a także obecne kraje członkowskie Unii Europejskiej – Bułgaria, Chorwacja, Rumunia i Słowacja. Ta lista wydaje się dzisiaj bardzo niespójna. Sami autorzy mieli wtedy wątpliwości, czy reżimy te można scharakteryzować jako stabilne formy rządów. Przypuszczali, że mogą one ewoluować albo w kierunku bardziej demokratycznym, albo bardziej autorytarnym. Niemniej jednak z perspektywy czasu ocenili, że „dzisiaj autorytaryzm konkurencyjny pozostaje żywy i ma się dobrze” (Levitsky, Way 2020: 52). Nawet pomimo faktu, iż „stabilność konkurencyjnego autorytaryzmu jest zaskakująca [...] częściowo dlatego, że zachodnia liberalna hegemonia lat 90., która doprowadziła wiele pełnych autokracji do stania się autorytaryzmem konkurencyjnym, jest dzisiaj powszechnie kwestionowana”. Wyjaśniają tę stabilność faktem, że w tych reżimach „realna konkurencja w polityce utrzymuje się, ponieważ wielu autokratom brakuje zdolności organizacyjnych i adekwatnych środków przymusu, aby skonsolidować swoje niepodzielne rządy, a także dlatego, że nie ma, *de facto*, alternatywy dla demokratycznego sposobu wyłaniania rządzących, który miałyby legitymizację na świecie”.

Nie wydaje się jednak, by argument o inherentnej stabilności systemów autorytaryzmu konkurencyjnego był do utrzymania. W przeciwieństwie do twierdzenia Levitsky’ego i Waya (2020), fakty wskazują, że autorytaryzm konkurencyjny nie stał się nową normą. Jak wcześniej argumentował Samuel Huntington (1991: 598), „liberalny” autorytaryzm „nie jest stabilnym equilibrium, ponieważ połowiczna liberalizacja jest nie do utrzymania”. Choć niektóre z badanych przez nich reżimów faktycznie pozostały w stabilnym stanie hybrydowym, wiele z nich przesunęło się w stronę rzeczywistej dyktatury, podczas gdy inne zdemokratyzowały się i w dużej mierze uniknęły konsolidacji systemu autorytarnego. Niektóre z tych krajów poprawiły jakość swojego systemu politycznego w obliczu zagrożeń geopolitycznych i potrzeby zachowania wsparcia Zachodu, podczas gdy inne były otwarte na potencjalne korzyści oferowane przez

organizacje międzynarodowe i Unię Europejską. Dyktatorzy też szybko nauczyli się, że „połączenie deklarowanej liberalizacji z ukrytymi represjami politycznymi” sprawia, że ich reżimy są bardziej, a nie mniej, trwałe (Brownlee 2007: 16). Jednak w ostatnich latach wielu autokratów porzuciło tę demokratyczną fasadę, więc trzeba raczej zgodzić się z Christopherem Carothersem (2018: 129), który argumentował, że „reżimy hybrydowe zdecydowanie nie stały się nową formą stabilnych rządów niedemokratycznych... z 35 reżimów zidentyfikowanych jako konkurencyjnie autorytarne między 1990 a 1995 rokiem, większość albo się zdemokratyzowała, albo została zastąpiona przez nowe autokracje”.

Szczególnie widoczny jest spadek liczby konkurencyjnych reżimów autorytarnych i hybrydowych w Europie Środkowej i Wschodniej. Jeśli początkowe sukcesy w budowaniu demokracji w niektórych krajach regionu można w dużej mierze wyjaśnić efektem procesu akcesyjnego do UE i związanych z nim wymogów członkostwa (Ekiert, Kubik, Vachudova 2007; Jacoby 2004; Schimmelfennig 2003), to efekt ten okazał się bardzo ważny na początku transformacji, ale relatywnie krótkotrwały. Co więcej, uzyskanie członkostwa w UE wydaje się tego efektu nie wzmacniać, a nawet przeciwnie, powoduje stagnację reform i erozję instytucji demokratycznych, czego Węgry i Polska są najlepszym przykładem. Obecnie większość krajów postkomunistycznych dryfuje w kierunku autorytaryzmu i skonsolidowane systemy autorytarne stają się normą.

Jest to po części odzwierciedleniem globalnego trendu odwrotu od demokracji. Pokazuje też nieprzyjazne dla demokracji dziedzictwo komunizmu. Odwrót od demokracji nie tylko generuje większą liczbę systemów autorytarnych, ale uruchamia jeszcze inną ważną tendencję – istniejące reżimy autorytarne i półautorytarne stają się coraz bardziej skonsolidowane i represyjne. Tę tendencję nazywamy „powrotem dyktatur”. Naszym zdaniem „spinowe dyktatury”, o których pisali Guriev i Triesman (2022), stają się w coraz większym stopniu rzeczywistymi i bardzo drakońskimi dyktaturami, które znamy z najnowszej historii. Wciąż mają do pokonania długą drogę, by dorównać morderczym rekordom Stalina, Hitlera czy Mao, ale rosyjska agresja i zbrodnie wojenne na Ukrainie czy masowe internowanie Ujgurów w Sinciangiu pokazują, że wiele z tych reżimów jest już gotowych na masowe represje lub już stało się brutalnymi i morderczymi na dużą skalę.

Nasze obserwacje o powrocie dyktatur są podzielane przez wielu wnikliwych komentatorów spraw międzynarodowych. W swojej ostatniej książce Gideon Rachman (2023: 9) argumentuje, że „pojawiła się nowa generacja nacjonalistycznych i populistycznych przywódców, którzy podzielają pogardę dla liberalizmu i nowe metody autorytarnego sprawowania władzy. Od początku dwudziestego pierwszego wieku tacy właśnie autokratyczni przywódcy stali się normą prawie we wszystkich częściach świata: w Stanach Zjednoczonych, w Chinach, w Rosji, w Indiach, w UE i w Ameryce łacińskiej”. Rachman ostrzega (2023: 2), że jesteśmy „w punkcie najbardziej zmasowanego globalnego

ataku na liberalne i demokratyczne wartości od lat trzydziestych dwudziestego wieku”. Ten trend fundamentalnie zmienia globalną geopolitykę, sygnalizuje groźbę powrotu „twardych” dyktatur i wojen oraz pokazuje zagrożenia dla stabilności liberalnej demokracji we wszystkich częściach świata. Jak twierdzi Milan Svoboda (2012), aspirujący autorytarni władcy muszą prezentować „heroiczny” wizerunek samych siebie, aby efektywnie sprawować kontrolę nad instytucjami rządzącymi i szerszą elitą rządzącą.

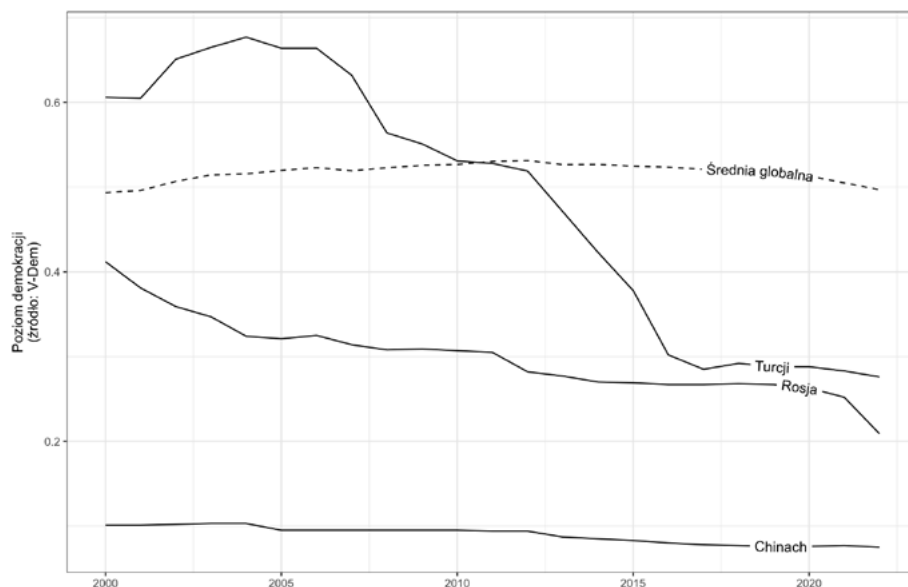
Rachman wskazuje na kilka czynników, które są przyczyną wysypu autorytarnych przywódców w polityce: kryzys finansowy z 2008 roku, który podważył wiarę w liberalny model ekonomiczny; pogłębiające się społeczne i kulturowe podziały, które kwestionują ideę liberalnej demokracji jako klucza do „społecznego pokoju”; oraz nieudane wysiłki w rozwiązaniu konfliktów na Bliskim Wschodzie, które sygnalizują postępującą dewaluację potęgi Zachodu. Dlaczego wybierać demokratyczny model, jeśli demokracje wydają się chylić ku upadkowi? W tym kontekście dynamiczny rozwój Chin – autorytarnych, ale politycznie stabilnych i gospodarczo dobrze się rozwijających – oferuje nowy model do naśladowania. Podobnie argumentują Carothers i Benjamin Press (2022: 17): problemy zachodnich demokracji doprowadziły do tego, że „największe zagrożenie dla demokracji ma swoje źródło w zachowaniu wielu przywódców tych właśnie demokracji, którym udało się zdemontować lub którzy próbowali zdemontować swoje demokratyczne systemy polityczne w ciągu ostatnich piętnastu lat”.

Podobnie jak powyżsi autorzy, Thomas Friedman (2022) wskazuje na bezprecedensową koncentrację władzy wykonawczej w rękach kilku obecnych autokratów. Ich władza, zdaniem Friedmana, jest większa i bardziej niekontrolowana niż ta, którą posiadali najwięksi autokraci w XX wieku. Jak twierdzi, w przeciwieństwie do Putina, władza Stalina była „w dużej mierze ograniczona do Rosji i przygranicznych terenów, które kontrolował”. Podobnie było w przypadku Mao. W przeciwieństwie do Xi, „Chiny były tak izolowane i jego ekscesy dotyczyły tylko obywateli chińskich”. Larry Diamond (2022: 173) rozwija tę samą myśl twierdząc, że zarówno Rosja, jak i Chiny stały się drastycznie bardziej represyjne w ciągu ostatniej dekady. Ich instytucje polityczne są „coraz bardziej zdominowane przez indywidualnego władcę, który czując, że jego absolutna władza może być zagrożona, zaostrza represje i podsyca nacjonalizm, aby umocnić swoją kontrolę nad państwem”. Chociaż niektórzy argumentują, że aparat państwowy jest łatwiejszy do opanowania przez potencjalnych dyktatorów, gdy jest słaby i dysfunkcyjny (Foa 2021), trzeba jednak zauważyć że w ostatnich czasach najbardziej spektakularne przypadki ustanowienia dyktatury miały miejsce w wysoko zinstytucjonalizowanych i efektywnych państwach, takich jak Rosja, Turcja czy Chiny, gdzie silna pozycja państwa (state capacity) nie utrudnia, ale właśnie ułatwia przejęcie kontroli przez nowych autokratów (Mann 1984).

Co nam pokazują dane?

Transformacje polityczne w Chinach, Rosji i Turcji są najbardziej oczywistymi przykładami dryfu w kierunku dyktatury, ponieważ wszystkie te kraje w ciągu ostatniej dekady lub dwóch stały się bardziej autorytarne, represyjne i nieprzewidywalne. Choć dyktatury pojawiają się w wielu różnych krajach, to te kraje są nie tylko ekonomicznie znaczące i politycznie wpływowe w swoich regionach, ale też są gigantami, jeśli chodzi o rozmiar ich terytoriów i populację. Choć Chiny nigdy nie miały prawdziwie demokratycznego epizodu, stały się dzisiaj bardziej dyktatorskie niż w poprzednich dekadach. Podobnie Turcja, jak i Rosja odnotowały znaczący dryf w kierunku dyktatury od 2005 roku, jak ilustruje to poniższy graf.

Wykres 1. Ranking poziomu demokracji w Chinach, Rosji i Turcji

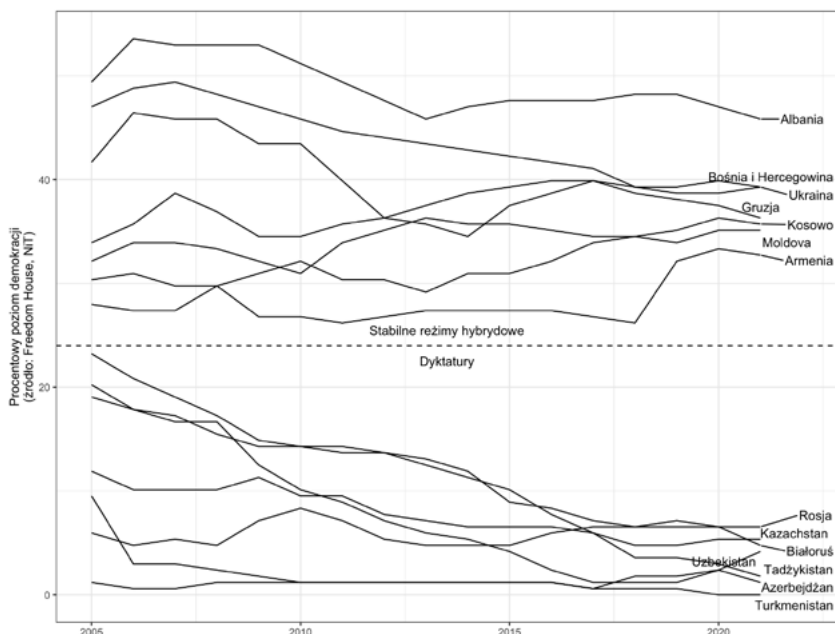


Nota: Dane pochodzą z V-Dem Dataset, Coppedge et al. 2021

Obok Rosji, w wielu innych krajach postkomunistycznych w Europie Wschodniej i Azji Centralnej obserwujemy podobne zjawisko dryfu w kierunku „twardej” dyktatury. Spośród piętnastu krajów sklasyfikowanych jako autorytaryzmy konkurencyjne lub skonsolidowane systemy autorytarne w 2005 roku, osiem jest dzisiaj absolutnymi dyktaturami. Wykres 2, oparty na danych z Freedom House, pokazuje interesujący podział pomiędzy stabilnymi

konkurencyjnymi autokracjami i systemami hybrydowymi a tymi reżimami, które stały się dyktaturami. Wspólną cechą wśród tej pierwszej grupy krajów – szczególnie Armenii, Gruzji, Kosowa i Mołdawii – jest ich wspólnie dzielone egzystencjalne zagrożenie geopolityczne, ze strony Rosji lub Serbii. Taka sytuacja wymaga starań o wsparcie Zachodu, które jest możliwe tylko wtedy, gdy pewne normy i standardy demokratyczne są przestrzegane.

Wykres 2. Ewolucja reżimów hybrydowych i autorytarnych



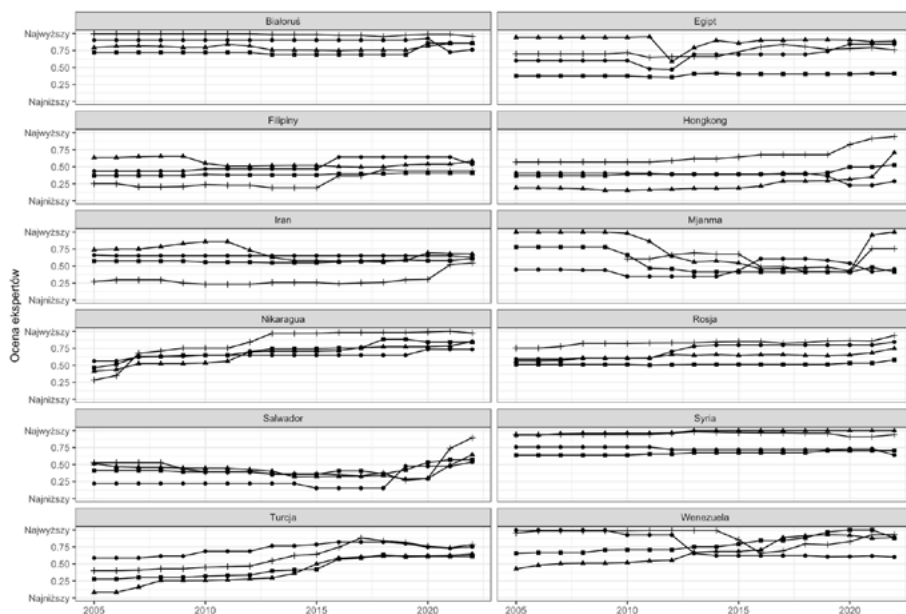
Nota: dane pochodzą z bazy danych Nations in Transit udostępnionych przez Freedom House. Wyniki pokazują procent poziomu demokracji, gdzie pełna demokracja ma wynik 100.

W celu dodania bardziej szczegółowego kontekstu tej transformacji prezentujemy szeregi czasowe danych, przedstawiające kilka kluczowych wymiarów stopniowego dryfu w kierunku dyktatur. Do zasadniczych cech tego procesu należą uznanie władcy jako osoby „obdarzonej nadzwyczajnymi cechami osobistymi”; mniejsza kontrola władzy ustawodawczej dla władzą wykonawczą; mniejszy szacunek okazywany władzy ustawodawczej przez władzę wykonawczą; oraz ciągle pogarszanie się jakości wyborów. Wykres 3 przedstawia absolutną zmianę wyniku jakości systemu politycznego² od 2005 dla krajów, które zanotowały największe zmiany w każdym regionie: Białoruś i Rosja, reprezentujące

² Używamy tutaj wskaźnika „polyarchy” zdefiniowanego przez V-Dem Dataset, zobacz Coppedge et al. 2021.

Europę postkomunistyczną; Turcja, Mjanma, Hongkong i Filipiny reprezentujące Azję; Wenezuela, Nikaragua i Salwador, Amerykę Środkową i Południową; oraz Egipt, Syria i Iran – Bliski Wschód.

Wykres 3. Wskaźniki dryfu w kierunku dyktatury



Nota: wszystkie dane pochodzą z projektu Varieties of Democracy, V-Dem Dataset, Coppedge et al. (2021). Wyniki dla każdego kraju są uśrednionym rankingiem ekspertów, który przybiera wartości od 0 do 1. Wyższa wartość oznacza wyższy poziom każdego wskaźnika.

Prawie wszystkie wybrane kraje pokazują przewidywane zmiany wyników w czasie. Na całym świecie, a zwłaszcza w ostatniej dekadzie, powstające reżimy dyktatorskie drastycznie wzmocniły pozycję władzy wykonawczej, odrzuciły normy wolnych i sprawiedliwych wyborów i autonomię władzy ustawodawczej oraz skonstruowały lub utrzymały personalistyczny wizerunek władcy, który zawsze odnosi sukcesy. Niektóre przypadki są szczególnie uderzające – drastyczny wzrost personalizmu w Salwadorze, na przykład, lub stopniowy spadek legitymacji norm konstytucyjnych w Nikaragui. Dane pokazują również, że zwrot w kierunku „twardszej” dyktatury występuje nawet w krajach, które są już zdecydowanie autorytarne, jak Syria. Stopniowa zmiana zarejestrowana we wszystkich indeksach dla Rosji, Turcji, Nikaragui i Hongkongu pokazuje pełzającą zmianę reżimu, gdzie istniejące instytucje i praktyki demokratyczne są demontowane stopniowo. W innych przypadkach zmiana następuje gwałtownie, jak na przykład w Mjanmie, co jest dowodem,

że nowe i słabe demokracje są mało odporne na restauracje rządów autorytarnych.

Warto też podkreślić, że wiele reżimów, które wyewoluowały w dyktatury, ma w swoim sąsiedztwie podobne rządy dyktatorskie. Dzisiejsze dyktatury powstają tylko wtedy, kiedy dyktatorzy wspierają się wzajemnie ekonomicznie, a szczególnie, kiedy wspólnie próbują ominąć sankcje, które są na nich nakładane przez państwa zachodnie lub instytucje międzynarodowe. W swojej opozycji do Zachodu polegają też na współpracy aparatów propagandy i dezinformacji, które generują poparcie społeczne w ich krajach i sieją chaos wśród ich przeciwników. W zwalczaniu opozycji ich aparaty bezpieczeństwa nie tylko wymieniają doświadczenia, ale blisko ze sobą współpracują. Jak pokazuje obecny konflikt na Ukrainie, reżimy dyktatorskie zapewniają sobie nawzajem środki do prowadzenia wojny, zwalczania przepływu informacji i stosowania represji. Budując równoległe reżimy, dyktatorzy uczą się od siebie nawzajem. Strategie wypracowane przez jedne państwa są powielane w innych krajach, jak na przykład rosyjskie metody kontrolowania społeczeństwa obywatelskiego czy chińskie metody kontrolowania Internetu i przepływu informacji.

Czy jest coś nowego w nowych dyktaturach?

Nowo powstające dyktatury opisane powyżej mają wiele wspólnych cech. Nie udają już, że podążają śladami Zachodu i są gotowe do zaakceptowania zachodnich norm i wartości, instytucji politycznych czy modeli gospodarki rynkowej. Otwarcie odrzucają wolne społeczeństwo, liberalny kapitalizm i demokrację. Są pragmatyczne, cyniczne i nihilistyczne. Ich strategia legitymizacji autorytarnej władzy opiera się na agresywnym nacjonalizmie i polityce historycznej, które są manipulowane przez intensywną propagandę w państwowych mediach i uzasadniane przez nadwornych naukowców. Nowe dyktatury są wąsko skoncentrowane na realizacji swoich konkretnych interesów ekonomicznych, militarynych i politycznych oraz mają neoimperialne i irredentystyczne ambicje. Dążą do odizolowania siebie i swoich obywateli od wpływów i presji Zachodu. Co więcej, zmierzają do przedefiniowania globalnego liberalnego porządku, żeby uczynić go bezpiecznym dla dyktatur. Aktywnie próbują uciszyć wszelką krytykę swoich reżimów zarówno w kraju, jak i za granicą. Odrzucają globalne normy i liberalne wartości oraz prowadzą hybrydową, i coraz bardziej aktywną, wojnę przeciwko demokracjom zachodnim. Legiony państwowych hakerów penetrują wojskowe, rządowe i korporacyjne podmioty na Zachodzie, kradnąc technologie przemysłowe i wojskowe oraz dane osobowe. Farmy trolli manipulują wyborami i prowokują protesty i niezadowolenie w mediach społecznościowych.

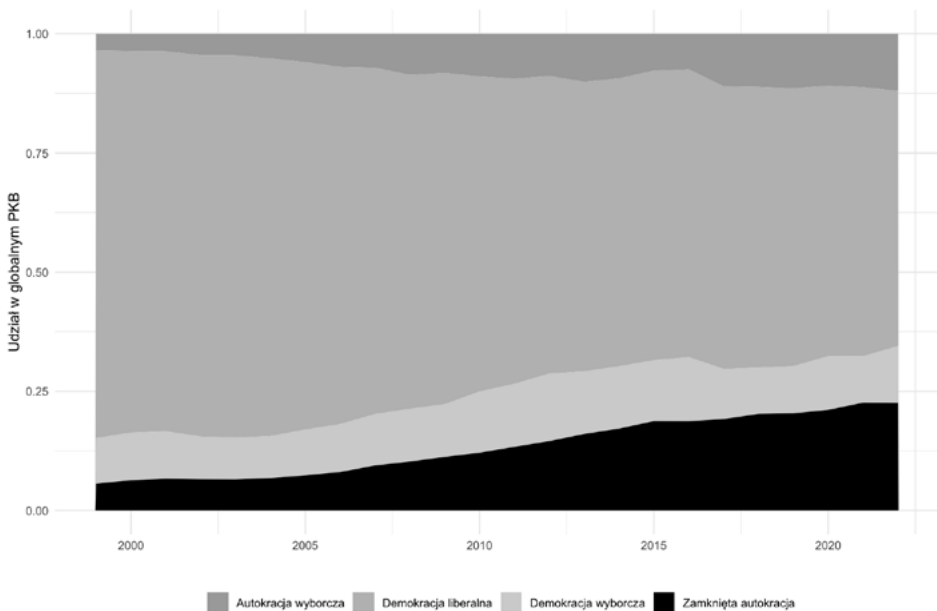
Te dyktatury w przeciwieństwie do starych dyktatur są nowoczesne, zaawansowane technologicznie, potężne ekonomicznie i kompatybilne ideologicznie.

Co więcej, blisko ze sobą współpracują i są powiązane na wiele różnych sposobów. Anne Applebaum (2021) trafnie diagnozuje ten nowy system argumentując, że:

„Współczesne autokracje są rządzone nie przez jednego zbirą, ale przez wyrafinowane sieci złożone z kleptokratycznych struktur finansowych, służb bezpieczeństwa (wojsko, policja, grupy paramilitarne, inwigilacja) i profesjonalnych propagandystów. Członkowie tych sieci są powiązani nie tylko wewnątrz danego kraju, ale między wieloma krajami. Skorumpowane, kontrolowane przez państwo firmy w jednej dyktaturze robią interesy ze skorumpowanymi, kontrolowanymi przez państwo firmami w innej. Policja z jednego kraju uzbraja, wyposaża i szkoli policję w innym. Propagandziści dzielą się swoimi zasobami – farmy trolli, które promują propagandę jednego dyktatora, mogą być również wykorzystywane do promowania propagandy innego, wbijając do głowy te same wiadomości o słabości demokracji i diabelskich zamiarach Ameryki.”

Ta kombinacja ścisłej współpracy między reżimami dyktatorskimi a ich rosnącą globalną pozycją gospodarczą jest być może ich najważniejszym atutem w konfrontacji z liberalnym Zachodem. Jak pokazuje „Financial Times”, ekonomiczna pozycja dyktatur podwoiła się od 1992 roku.

Wykres 4. Rosnąca pozycja ekonomiczna dyktatur: udział w światowym GDP czterech typów reżimów 1992–2022 (%)



Źródło: Financial Times na bazie danych z V-Dem

Applebaum (2021) nazywa współpracujące ze sobą dyktatury „Autokracją Inc.”, wskazując na siatkę nieprzejrzystej czy sekretnej współpracy wojskowej, politycznej i gospodarczej pomiędzy tymi krajami, która chroni je przed sankcjami i naciskami Zachodu. Współpraca ta jest dodatkowo wzmacniana przez tworzenie formalnych regionalnych sojuszy pod egidą państw autorytarnych, które mogą potencjalnie stanowić alternatywę dla liberalnych instytucji regionalnych (Libman, Obydenkova 2018). Jak argumentuje Rachman (2022), „Putin i Xi są zdeterminowani, aby świat był bezpieczny dla autokracji [...] podzielają wspólny cel, aby stworzyć nowy ład światowy, który lepiej zaspokoi interesy Rosji i Chin, które to interesy są określone przez ich obecnych liderów”. Częścią tej strategii, jak zauważa Diamond (2022: 172), są „energicznie działania Chin i innych reżimów autorytarnych na rzecz degradacji obowiązujących norm dotyczących poszanowania praw człowieka i udziału demokratycznego społeczeństwa obywatelskiego w istniejących globalnych strukturach takich jak Narody Zjednoczone”.

W postępującym procesie tej współpracy wyłania się alternatywna wizja porządku politycznego, ekonomicznego i współpracy międzynarodowej. Po pierwsze, dyktatury promują kapitalizm państwowy, który łączy pełną kontrolę polityczną nad ekonomią z selektywnymi mechanizmami rynkowymi. Monopolistyczne firmy państwowe realizują dyktowane przez władzę ekonomiczne i polityczne cele. Ich działalność nie jest transparentna, poddana kontroli udziałowców czy niezależnych instytucji. Nie dotyczą ich też reguły uczciwej konkurencji czy poszanowanie własności intelektualnej. Po drugie, dyktatury budują społeczeństwo zamknięte i odgradzone od wolnego przepływu informacji murem cyfrowym, kontrolowanym przez władzę „suwerennym internetem” i cenzurą. Likwidują niezależne media i próbują kształtować opinię publiczną nie tylko w kraju, ale też za granicą tak, żeby uniemożliwić jakąkolwiek krytykę władzy. Po trzecie, autorytaryzm jest lansowany jako w pełni naturalny system rządzenia, który odzwierciedla tradycje i doświadczenia historyczne niezachodnich części świata. Rządy autorytarne mają nie tylko zapewnić większy ład i porządek, ale też lepiej realizują interesy społeczne i narodowe. Po czwarte, istniejący liberalny system współpracy międzynarodowej zastępują wizje porządku światowego oparte na sferach wpływu, ograniczonej suwerenności krajów sąsiedzkich oraz dominacji partykularnych interesów narodowych i politycznych. Odrzucany jest uniwersalizm zachodnich idei demokracji, praworządności i praw człowieka, a w zamian lansuje się wielobiegunowy model systemu międzynarodowego, w którym działania suwerennych krajów nie mogą być oceniane i kwestionowane. Co więcej, niektóre kraje mają większe prawo być suwerenne niż inne kraje.

Powrót dyktatur i ścisła współpraca między reżimami autorytarnymi dążącymi do zniszczenia liberalnej hegemonii Zachodu tworzy nową, znacznie bardziej

niebezpieczną globalną sytuację polityczną. Najlepszym tego przykładem jest niczym niesprowokowana rosyjska zbrodnicza agresja na Ukrainę, która odbywa się z milczącą aprobatą Chin. Chiny, Turcja, Indie i dyktatury w Azji Centralnej nie tylko wspomagają Rosję gospodarczo kupując rosyjską ropę i surowce, i pozwalają jej omijać sankcje ekonomiczne. Dostarczają też Rosji, razem z Iranem i Koreą Północną, sprzętu wojskowego i komponentów dla rosyjskiego przemysłu zbrojeniowego. Diamond (2022: 176) ma rację, i co więcej, był proroczy, pisząc to przed rosyjską inwazją na Ukrainę:

dyktatury w Rosji i Chinach mogą doprowadzić do wojny światowej, zanim zniszczą same siebie. Autorytarni władcy Rosji i Chin, stając w obliczu głębokich sprzeczności w swoich archaicznych i nieefektywnych modelach władzy, przekonują się, że ich legitymacja jest pozorem. Jeśli nie podejmą reform politycznych – a perspektywa ta napawa ich lękiem, biorąc pod uwagę los Gorbaczowa – będą musieli w coraz większym stopniu polegać na sprawowaniu represyjnej władzy w kraju i za granicą, aby zachować swoje rządy. To prawdopodobnie skieruje ich na faszystowską ścieżkę, na której nieustanne niszczenie wewnętrznego pluralizmu będzie się nierozzerwalnie łączyło z ultranacjonalizmem, ekspansjonizmem i intensywną ideologiczną wrogością wobec wszystkich liberalnych i demokratycznych wartości i rywali.

Myśl przedstawiona w tym artykule jest bardzo prosta. Pomimo powszechnej wiary w to, że era brutalnych i ludobójczych systemów autorytarnych dobiegła końca i że łagodniejsze formy rządów autokratycznych – charakteryzujące się ograniczoną konkurencją wyborczą i znacznym stopniem pluralizmu politycznego – staną się normą po upadku bloku sowieckiego i końcu zimnej wojny, tak się nie stało. Wręcz przeciwnie, wydarzenia ostatnich lat pokazują, że jesteśmy świadkami powrotu wysoce represyjnych dyktatur i przejścia od łagodnych form rządów autorytarnych do twardej polityki autorytarnej w wielu krajach, które kiedyś charakteryzowano jako autokracje wyborcze. W przeciwieństwie do historycznych doświadczeń w ustanawianiu rządów dyktatorskich, które zwykle były wynikiem zamachów stanu, rewolucji czy najazdów i wojen, dzisiejsze dyktatury powstają stopniowo i w sposób zakamufLOWANY utrzymując pozory i udawane instytucje demokratyczne. Niesławny stalinowski minister spraw wewnętrznych Węgier Laszlo Rajk opisał tę strategię jako „tatykę krojenia salami” – sukcesywne, plasterek po plasterku, niszczenie liberalnych instytucji, przejmowanie partii opozycyjnych, niezależnych mediów, związków zawodowych i organizacji społeczeństwa obywatelskiego. Strategia ta prowadzi do zniszczenia wszystkich alternatywnych źródeł władzy i mechanizmów kontroli oraz nadzoru nad tymi, którzy sprawują władzę. Rezultatem tego jest ustanowienia monopolu na informację, likwidacja wolności i praw obywatelskich, bezkarność władzy oraz masowe represje wobec przeciwników politycznych. Takie przejście od „łagodnego” autorytaryzmu do dyktatury jest napędzane

z góry przez autorytarnych przywódców, którzy byli w stanie zmonopolizować władzę polityczną, przejąć lub unicestwić wszystkie konstytucyjnie określone instytucje kontroli władzy oraz stopniowo zastraszyć i zniszczyć pozostałe niezależne instytucje i organizacje patrzące władzy na ręce.

Powrót dyktatur można przypisać specyficznym dla każdego kraju kombinacjom czynników kontekstowych i systemowych. Po pierwsze, zwrot w kierunku dyktatury jest wynikiem generalnego przekonania o kryzysie demokracji i związanym z tym załamaniem się hegemonii liberalnych wartości i modeli rządzenia. Po drugie, ma to ścisły związek ze zużyciem się zachodnich narzędzi i strategii promowania liberalnej demokracji oraz sposobów zniechęcania reżimów autorytarnych do jawnej lub ukrytej agresji, represji politycznych i łamania praw człowieka. Levitsky i Way (2010) słusznie zauważyli, że sukces demokratyzacji w różnych krajach zależał, z jednej strony, od intensywności i ciągłości relacji danego państwa z Zachodem (*linkage*), a z drugiej, od możliwości Zachodu wywierania efektywnej presji politycznej i ekonomicznej na ten kraj (*leverage*). Bardziej intensywne i dłuższe historycznie powiązania i relacje między danym krajem a Zachodem i większa podatność na zachodnie presje zarówno polityczne, jak i ekonomiczne (na przykład poprzez potencjalne sankcje ekonomiczne) zwiększają szansę na sukces demokratyzacji. Można argumentować, że wraz z osłabieniem pozycji ekonomicznej Zachodu i szerzącym się przekonaniem, że demokracja jako system polityczny jest nieefektywna i doświadcza głębokiego kryzysu, mechanizmy wpływu Zachodu są dziś znacznie słabsze niż pod koniec zimnej wojny, kiedy nawet autokraci udawali demokratów. Jak zauważył Yascha Mounk (2022), w sytuacji światowego kryzysu demokracji jej wrogowie nie czują już potrzeby ukrywania swoich autorytarnych ambicji.

Współczesne reżimy dyktatorskie nie tylko kontrolują kluczowe zasoby naturalne świata, ale także są silnie zintegrowane z globalnym handlem i łańcuchami dostaw. Ponadto, opanowały one strategie ochrony przed zachodnimi sankcjami gospodarczymi poprzez dzielenie się doświadczeniami i współpracą w transporcie, zakupach i płatnościach. Strategie omijania sankcji wypracowane przez Koreę Północną, Wenezuelę i Iran są dziś skutecznie wykorzystywane przez Rosję. Szerzej rzecz biorąc, osłabienie hegemonicznej pozycji ideowej Zachodu i jego kurcząca się globalna pozycja ekonomiczna są wzmocniane przez pojawienie się „międzynarodówki dyktatorów” – globalnych sieci współpracy wśród autokracji, mających na celu osłabienie działania zachodnich sankcji, dostarczanie kluczowych zasobów i komponentów do produkcji zbrojeniowej, otwieranie alternatywnych rynków zbytu i oferowanie politycznego wsparcia swoim członkom na arenie międzynarodowej. Dodatkowo, rozwój technologii cyfrowych oferuje możliwość zaangażowania się w dyskretną konfrontację czy też w wojnę hybrydową z Zachodem, w celu zdestabilizowania zachodnich systemów politycznych i gospodarczych.

W polityce wewnętrznej współczesne dyktatury korzystają z nowych możliwości technicznych do masowej inwigilacji populacji oraz kontroli dostępu do informacji. Jak zauważyło wielu obserwatorów, początkowa obietnica internetu jako narzędzia wyzwolenia szybko okazała się mitem. Budowany przez autokratów „suwerenny internet” przekształcił się w skuteczne narzędzie kontroli politycznej i represji (Diamond 2022). Technologie kontrolowania obiegu informacji, cenzury i inwigilacji wypracowane przez Chiny (Roberts 2018) są teraz eksportowane do Rosji i innych dyktatur. Jest to doskonały przykład dyfuzji autorytarnych innowacji poprzez sieć ich wzajemnych powiązań oraz pokazuje, jak ważny jest proces uczenia się i wymiany doświadczeń między dyktatorami. Taka dyfuzja i kopiowanie rozwiązań politycznych dotyczą wiele aspektów polityki krajowej.

Żadna z tych strategii kontroli i represji nie pojawiła się z dnia na dzień. Są one wynikiem długotrwałych procesów politycznego uczenia się, w których państwa dyktatorskie eksperymentują z różnymi strategiami i rozwiązaniami, a te, które są efektywne, są następnie kopiowane przez innych autokratów w ich globalnej sieci (Dobson 2012). Strategie wymyślone w Rosji i Chinach mające na celu kontrolowanie mediów i komunikacji internetowej, kontrolowanie i likwidowanie organizacji społeczeństwa obywatelskiego, zapobieganie dostępowi do zewnętrznego finansowania dla organizacji broniących praw człowieka, szkolenie i wymiana doświadczeń służb policyjnych i specjalnych, oraz metod uciszanie zagranicznych i krajowych krytyków rządu są naśladowane i kopiowane przez członków rosnącego klubu autokratów.

W przeciwieństwie do reżimów hybrydowych i łagodnych autorytaryzmów, które są z natury systemami wewnątrznie niespójnymi, taka kombinacja wzajemnie wspierających się czynników krajowych i międzynarodowych znacznie zwiększa szanse na przetrwanie nowych rządów dyktatorskich. Trwałość reżimów autorytarnych opiera się na trzech filarach: na bezpieczeństwie ekonomicznym, na kłamstwie i na strachu (Gerschewski 2013). Kooperacja gospodarcza i kontrola strategicznych surowców zapewniają systemom autorytarnym duży poziom bezpieczeństwa ekonomicznego i możliwość przetrwania nawet bardzo dotkliwych sankcji gospodarczych, jak pokazuje to choćby przykład dzisiejszej Rosji. Pomaga im też to, że Chiny są w tej chwili jedną z największych, jeśli nie największą gospodarką świata. Co więcej, współczesne dyktatury wyspecjalizowały się w wykradaniu technologii i dzięki zachodnim inwestycjom i licencjom są w stanie produkować najwyższej klasy dobra przemysłowe i wojskowe. Kontrola nad mediami i komunikacją, odcięcie społeczeństwa od informacji przez stworzenie tak zwanego „suwerennego internetu” oraz współpraca między systemami propagandowymi pozwala stworzyć istic Orwellowski system kontroli przekazów informacyjnych. Wreszcie, współpraca w dziedzinie wojskowości i bezpieczeństwa wewnętrznego oraz zamachy na przeciwników politycznych

w kraju i za granicą zapewniają wystarczający poziom strachu, aby zapobiec otwartym działaniom opozycyjnym i protestom. Co więcej, etatyzacja i nacjonalizacja gospodarki oraz kontrola nad organizacjami społecznymi likwiduje potencjalne bazy oporu społecznego. Jednocześnie międzynarodowo skoordynowana reakcja na represje i łamanie praw człowieka staje się coraz mniej skuteczna, ponieważ spolaryzowane liberalne demokracje są coraz mniej skłonne do ponoszenia kosztów eskalacji sankcji ekonomicznych i zerwania relacji gospodarczych i handlowych z dyktaturami. Malejące wsparcie dla Ukrainy w obliczu brutalnej agresji rosyjskiej stanowi niepokojącą ilustrację tego zjawiska.

W ostatecznym rachunku, ciągłość instytucjonalna i horyzonty czasowe, które umożliwiają dyktatorom długoterminowe planowanie i cierpliwość, sprawiają, że pogłębianie się rządów dyktatorskich w sytuacji braku efektywnej opozycji politycznej i skutecznej presji międzynarodowej jest nieuniknione. Istniejące dyktatury nie tylko cieszą się szerokim poparciem w ramach swoich społeczeństw, ale też są w stanie wytrzymać nawet bardzo dotkliwe sankcje ekonomiczne dzięki wzajemnej współpracy. Bez skutecznej presji międzynarodowej mało jest powodów, aby spodziewać się dobrowolnej liberalizacji i powrotu do mniej represyjnych form rządzenia. Jak konkluduje współczesna literatura na temat autorytaryzmu, instytucjonalizacja władzy w efektywnie jednopartyjnych reżimach politycznych niemal gwarantuje stabilność, długotrwałą żywotność i odporność na wyzwania ze strony opozycji (Geddes 1999; Gandhi, Przeworski 2007; Magaloni 2008).

Niemniej jednak konsolidacja dyktatury nie jest łatwa. Wiele autorytarnych reżimów posiadających kuche instytucje polityczne i ograniczone zdolności rozwiązywania problemów ekonomicznych pozostaje w stanie w półkonsolidowanym przez lata i ma trudności, żeby się skutecznie bronić przed protestami społecznymi i zagrożeniem ze strony opozycji (Way 2008). Aby zbudować stabilny reżim autorytarny, rządzący muszą aktywnie mobilizować poparcie społeczne, budować koalicje antydemokratycznych ruchów i organizacji oraz pielęgnować relacje z innymi reżimami autorytarnymi i nieoliberalnymi organizacjami za granicą. Muszą również prowokować konflikty i polaryzować elektorat, aby ich zwolennicy pozostali emocjonalnie zaangażowani i zmobilizowani. To z kolei pogłębia polityczny chaos i tworzy trwałe poczucie niestabilności, co wzmacnia wsparcie dla autokratycznych rządów wśród elit (Slater 2010). Podczas gdy długotrwała stagnacja gospodarcza i niedobory na rynkach zazwyczaj rodzą niezadowolenie społeczne i ruchy protestu (Lipset 1959), wiele współczesnych krajów o rządach dyktatorskich posiada znaczne zasoby gospodarcze, żeby zapewnić sobie stabilną sytuację ekonomiczną. Co więcej, cyniczne manipulowanie etnicznymi nacjonalizmami, które stało się ulubionymi ideologiami współczesnych dyktatur, napędza masowe poparcie legitymizujące reżim, jego autokratyczne parlamenty i głosowanie na autokratów. Poparcie ideologiczne

jest dodatkowo wzmacniane poprzez populistyczną politykę gospodarczą (Orenstein, Bugarcic 2020), klientelizm i masowe praktyki korupcyjne. Wreszcie, autokraci zastraszają i represjonują tych, którzy nie dają się przekonać albo kupić. Aby utrzymać poparcie i kreować poczucie zagrożenia, dyktatorzy ciągle szukają wewnętrznych i zewnętrznych wrogów. Wykorzystując nieustającą propagandę państwowych mediów, manipulują opinią publiczną i ukrywają własne przestępstwa i niepowodzenia. Ponieważ globalny konsens popierający liberalne wartości i normy jest w odwrocie, promocja demokracji jest coraz mniej efektywna, a możliwość zmian reżimu od zewnątrz znacznie spadła, pozostaje pytanie, czy nowo powstające dyktatury mogą być w jakimś stopniu kontrolowane. Czy społeczność międzynarodowa będzie w stanie wypracować środki i strategie, które nakłonią nowych dyktatorów do zaniechania agresywnych działań poza granicami swoich krajów, oraz represji politycznych i łamania praw człowieka w swoich krajach? Niczym niesprowokowana agresja rosyjska w Ukrainie i tocząca się od dwóch lat brutalna wojna pokazują, że jak na razie nowe dyktatury są bezkarne.

Bibliografia

- Applebaum, Anne. 2021. The Bad Guys Are Wining. *The Atlantic*, Listopad 15.
- Atalay, Zeynep. 2022. The Mutual Constitution of Illiberal Civil Society and Neauthoritarianism: Evidence from Turkey. *Current Sociology*, 70, 3: 338–357.
- Bermeo, Nancy. 2016. On Democratic Backsliding. *Journal of Democracy*, 27, 1: 5–20.
- Boese, Vanessa A., Martin Lundstedt, Kelly Morrison, Yuko Sato, Staffan I. Lindberg. 2022. State of the World 2021: Autocratizing Changing its Nature?. *Democratization*, 29, 6: 983–1013.
- Brownlee, Jason. 2007. *Authoritarianism in an Age of Democratization*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Carothers, Christopher. 2018. The Surprising Instability of Competitive Authoritarianism. *Journal of Democracy*, 29, 4: 129–135.
- Carothers, Thomas, Benjamin Press. 2022. *Understanding and responding to Global Democratic Backsliding*. Carnegie Endowment for International Peace. Working paper. October.
- Coppedge, Michael, John Gerring, Carl Henrik Knutsen, Staffan I. Lindberg, Jan Teorell, Nazifa Alizada, David Altman et al. 2021. V-Dem Dataset v11. 1.
- Diamond, Larry. 2022. Democracy's Arc from Resurgent to Imperiled. *Journal of Democracy*, 33, 1: 163–179.
- Dobson, William. 2012. *The Dictator's Learning Curve: Inside the Global Battle for Democracy*. NY Doubleday.
- Ekiert, Grzegorz. 2021. Civil Society as a Threat to Democracy. In: N. Stoltzfus, Ch. Osmar, eds. *The Power of Populism and People*. Bloomsbury Academic, 53–71.

- Ekiert, Grzegorz, Jan Kubik, Milada Vachudova. 2007. Democracy in Postcommunist World: An Unending Quest. *East European Politics and Societies*, 21, 1: 1–24.
- Foa, Roberto. 2021. Why Strongmen Win in Weak States. *Journal of Democracy*, 32, 1: 52–65.
- Foa, Roberto Stefan, Yascha Mounk. 2016. The Danger of Deconsolidation: The Democratic Disconnect. *Journal of Democracy* 27, 3: 5–17.
- Freedom House. 2023. *Freedom in the World 2023: Marking 50 Years in the Struggle for Democracy*. Freedom House.
- Freedom House. 2023. *Nations in Transit*. Freedom House.
- Friedman, Thomas L. 2022. Xi, Putin and Trump: The Strongmen Follies. *New York Times*, March 22.
- Gandhi, Jennifer, Adam Przeworski. 2007. Authoritarian Institutions and the Survival of Autocrats. *Comparative Political Studies*, 40, 11: 1279–1301.
- Geddes, Barbara. 1999. What Do We Know about Democratization After Twenty Years? *Annual Review of Political Science*, 2, 1: 115–144.
- Gerschewski, Johannes. 2013. The Three Pillars of Stability: Legitimacy, Repression and Co-Optation in Authoritarian Regimes. *Democratization*, 20, 1: 13–38.
- Greskovits, Béla. 2020. Rebuilding the Hungarian right through conquering civil society: the Civic Circles Movement. *East European Politics*, 36, 2: 247–266, DOI: 10.1080/21599165.2020.1718657.
- Guriev, Sergei, Daniel Triesman. 2022. *Spin Dictators. The Changing Face of Tyranny in the 21st Century*. Princeton University Press.
- Huntington, Samuel P. 1991. How Countries Democratize. *Political Science Quarterly*, 106, 4: 579–616.
- Hellmeier, Sebastian, et al. 2020. State of the World 2020: Autocratization Turns Viral. *Democratization*, 28, 6: 1053–1074.
- Inglehart, Ronald, Pippa Norris. 2017. Trump and the populist authoritarian parties: The silent revolution in reverse. *Perspectives on Politics*, 15, 2: 443–454.
- Jacoby, Wade. 2004. *The Enlargement of the European Union and NATO*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Kitschelt, Herbert, Steven I. Wilkinson, eds. 2007. *Patrons, Clients and Policies: Patterns of Democratic Accountability and Political Competition*. Cambridge University Press.
- Levitsky, Steven, Lucan Way. 2002. Elections without Democracy: The Rise of Competitive Authoritarianism. *Journal of Democracy*, 13, 2: 51–65.
- Levitsky, Steve, Lucan Way. 2010. *Competitive Authoritarianism. Hybrid Regimes after the Cold War*. Cambridge University Press.
- Levitsky, Steven, Lucan Way. 2020. The New Competitive Authoritarianism. *Journal of Democracy*, 31, 1: 51–65.
- Libman, Alexander, Anastassia Obydenkova. 2018. Understanding Authoritarian Regionalism. *Journal of Democracy*, 29, 4: 151–165.
- Lipset, Seymour Martin. 1959. Some Social Requisites of Democracy: Economic Development and Political Legitimacy. *American Political Science Review*, 53, 1: 69–105.

- Little, Andrew T., Anne Meng. 2023. Measuring Democratic Backsliding. *PS: Political Science & Politics*, 18 lipca: 1–13.
- Magaloni, Beatriz. 2008. Credible Power-Sharing and the Longevity of Authoritarian Rule. *Comparative Political Studies* 41, 4-5: 715–741.
- Mann, Michael. 1984. The Autonomous Power of the State: Its Origins, Mechanisms and Results. *European Journal of Sociology/Archives européennes de sociologie*, 25, 2: 185–213.
- Milkis, Sidney, Daniel Tichenor 2019. *Rivalry and Reform*. University of Chicago Press.
- Mounk, Yascha. 2022. Dictators Aren't Pretending Anymore. *The Atlantic*, 24 luty.
- Mounk, Yascha. 2022. The Danger is Real. *Journal of Democracy*, 33, 4: 150–154.
- Orenstein, Mitchell A., Bojan Bugarič. 2022. Work, Family, Fatherland: The Political Economy of Populism in Central and Eastern Europe. *Journal of European Public Policy* 29, 2: 176–195.
- Pew. 2021. Global Public Opinion in the Era of Democratic Anxiety. Pew Research Center, 7 września.
- Platek, Daniel. 2024. Towards Pillarization? Coalitions of Polish Protest in 2020. *East European Politics*, 40, 1: 129–153.
- Rachman, Gideon. 2023. *The Age of Strongman: How the Cult of the Leader Threatens Democracy around the World*. Other Press.
- Rachman, Gideon. 2022. Russia and China's Plans for a New World Order. *Financial Times*, 23 stycznia.
- Roberts, Margaret. 2018. *Censored: Distraction and Diversion Inside China's Firewall*. Princeton University Press.
- Schimmelfennig, Frank. 2003. *The EU, NATO and the Integration of Europe: Rules and Rhetoric*. Cambridge University Press.
- Slater, Dan. 2010. *Ordering Power: Contentious Politics and Authoritarian Leviathans in Southeast Asia*. Cambridge University Press.
- Svolik, Milan W. 2012. *The Politics of Authoritarian Rule*. Cambridge University Press.
- Waldner, David, Ellen Lust. 2018. Unwelcome Change: Coming to Terms with Democratic Backsliding. *Annual Review of Political Science*, 21: 93–113.
- Way, Lucan. 2008. The real Causes of the Color Revolutions. *Journal of Democracy*, 19, 4: 55–69.
- Youngs, Richard, ed. 2018. *The Mobilization of Conservative Civil Society*. Carnegie Endowment for International Peace.

